

Jacek Bomba

OBECNOŚĆ KĘPIŃSKIEGO

ANTONI KĘPIŃSKI PRESENCE

Katedra Psychiatrii CM UJ
Kierownik Katedry: prof. dr hab. Jacek Bomba

Antoni Kępiński

*Artykuł poświęcony pamięci Pprofesora Antoniego Kępińskiego
w 30. rocznicę Jego śmierci przypadającej 12 czerwca 2002*

Summary: The paper is presented to commemorate the 30st anniversary of
Profesor Antoni Kępiński death on 12th July 1972.

Pięć lat temu „Psychoterapia” poświęciła Antoniemu Kępińskiemu aż dwa kolejne zeszyty. Stało się tak w wyniku żywej reakcji psychoterapeutów polskich na apel o dedykowanie Mu prac w dwudziestą piątą rocznicę śmierci. Można przypuszczać, że i teraz pamięć o Nim jest równie żywa i równie ważna dla sporej grupy zajmujących się osobami cierpiącymi psychicznie. Można zatem przyjąć, że droga życiowa Kępińskiego nie wymaga przypominania. Ci, którzy dołączyli do środowiska psychoterapeutów w ostatnich latach, znajdą najnowsze opracowanie Jego sylwetki w Złotej Księdze Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego [1].

Wkrótce po śmierci Kępińskiego powstało obszerne i analityczne opracowanie jego dzieła [2]. Nadal jednak, mimo upływu czasu, nie jest łatwo o rzetelną krytyczną ocenę znaczenia Jego wpływu na kształt i rozwój myśli psychiatrycznej. Bez popadania w przesadę można stwierdzić, że jest to wpływ znaczący i rozległy. Jednym z powodów trudności, na które napotyka się podejmując próbę takiej refleksji, jest właśnie rozmiar zainteresowań oraz różnorodność środków, którymi Kępiński się posługiwał w przekazywaniu swoich przemyśleń i postaw. Opublikował wiele artykułów i referatów wygłaszanych na zjazdach, pisał (niemal wszystkie wydane pośmiertnie) książki, prowadził też zwarty monograficzny wykład akademicki dla studentów medycyny¹ i dla studentów psychologii UJ. Codzienne spotkania naukowe pracowników kliniki, codzienne dyskusje kliniczne zamykające wizyty poranne dawały możliwość żywego obcowania z Jego sposobem pracy z pacjentami, analizy klinicznej tym, którzy byli wówczas w zespole. Ta część – przekaz bezpośredni – jest

¹ Warto w tym miejscu wspomnieć, że zapis wykładów dla studentów medycyny, sporządzony przez przyszłego psychiatrę i psychoterapeutę, przygotowywany jest do ogłoszenia drukiem.

najtrudniejsza do ujęcia. Jest tak najprawdopodobniej z każdą myślą przekazywaną w bezpośrednim kontakcie i każdym działaniem, obserwowanym nawet z pozycji obserwatora uczestniczącego. To jest zresztą także fragmentem myśli Kępińskiego o naturze dialogu, w którym strony uczestniczące poznają się wzajemnie. Subiektywne zniekształcenie jest nieuchronną konsekwencją czynnego udziału w spotkaniu.

Student, specjalizujący się lekarz, powinien otrzymać podstawowe informacje o najważniejszych problemach nauczanego przedmiotu, przedmiot psychiatrii, człowiek, jego życie psychiczne i zaburzenia psychiczne mają jednak charakter złożony na tyle, że przekaz wymaga fragmentacji. Student powinien być przy tym poinformowany o tym, że zdobywa wiedzę w kawałkach oraz uwrażliwiony na to, że z otrzymanych części musi sam, na powrót, złożyć całość, ponieważ tylko całość przybliży nas do poznania drugiego człowieka.

Chcąc być konsekwentnym w postawie nie mogę podjąć się przedstawienia pełnego obrazu Antoniego Kępińskiego i jego dzieła. To, co wydaje mi się możliwe, to opisanie drogi, jaką do tego obrazu staram się dojść. Poznający podmiot (a odnosi się to nie tylko do poznawania nauczyciela, ale przede wszystkim do poznawania chorego) znajduje się w trudnej pozycji napięcia, jaką tworzy to, co już wie i to, czego jeszcze nie wie. Posiadana wiedza pozwala na operacjonalizację spostrzeżeń i podejmowanie działania. To, czego jeszcze nie wie, być może nie da się ująć w kategoriach posiadanej już wiedzy.

Co więcej, w działaniu lekarza, terapeuty nie istnieje rozdział między poznawaniem (postępowaniem diagnostycznym) a oddziaływaniem (postępowaniem terapeutycznym). Ten, który znamy, jest właśnie przykładem fragmentacji zjawisk złożonych. Warunkiem poznania i nośnikiem oddziaływania jest „podejście do chorego”, postawa wobec drugiego człowieka. Najlepiej znany z tekstów Kępińskiego jest etyczny wymiar stosunku lekarza (terapeuty) do pacjenta. W drodze do poznania Kępińskiego, poza opisem metody pracy, zwróciłem uwagę na uczuciowy wymiar tej relacji — otwartość i gotowość ofiarowania bliskości, zainteresowania i umożliwienia poczucia bezpieczeństwa, a otwartość i zainteresowanie wymagają przecież szacunku i ciekawości.

Lecz nie można na tym poprzestać. Trzeba wrócić do tego, co pisał o eksperymentalnych badaniach nad zaciekawieniem. Jest ono możliwe tylko wówczas, gdy znajdujemy się w dysonansie poznawczym, kiedy to, co wiemy nie wyjaśnia tego, z czym się spotykamy. Zadanie stawiane przed terapeutą to pogodzenie się ze świadomością, że cokolwiek wie, nie jest wystarczające, aby pojąć człowieka, z którym spotyka się właśnie teraz. Może starczyć na fascynację spotkaniem rzadkiego objawu czy zespołu albo czegoś, o czym czytało się w podręczniku, nawet czegoś, z czym borykamy się sami. Wszystko to jednak jest zwróceniem się ku sobie samemu i nie jest poznawaniem drugiego. Jest przykładem na wycofanie gotowości bliskości. Zachwycając się sobą, przestajemy zauważać drugiego.

W metodzie poznania naukowego Antoniego Kępińskiego uderza gotowość posługiwania się wielością rozwiązań modelowych. Każdy model, o ile zwiększa prawdopodobieństwo zbliżenia się do istoty tego, co jest badane, może być przydatny. Równocześnie jednak każdy zawiera w sobie nieusuwalne ograniczenia. Najważniejszym z nich jest sprowadzanie poznawanego podmiotu – osoby ludzkiej – do poziomu przedmiotowego.

Własny model życia psychicznego opracował zatem Kępiński tak, aby uwzględnić w nim podmiotowość człowieka. Model metabolizmu informacyjnego na ogół traktuje się jako inspirowany cybernetyką i informatyką. Nie bezzasadnie, ponieważ Kępiński czerpał także z osiągnięć i tych rozwijających się wówczas gwałtownie nauk. Aktywne

przetwarzanie, metabolizm jako istota psychiki, w opozycji do zaprogramowanego korzystania z informacji w modelach cybernetycznych, stanowi o osobowym wymiarze modelu Kępińskiego.

W powojennym rozwoju polskiej psychiatrii Antoni Kępiński zapisał się, między innymi, jako jeden z pierwszych, którzy stosowali psychoterapię jako metodę leczenia i donosili o tym w prasie fachowej [3]. Jego wkład w rozwój psychoterapii jest niekwestionowany. Piszący o Nim napotykać jednak ogromne trudności, usiłując ulokować Jego myśli i metody pracy psychoterapeutycznej w systematyce podejść w psychoterapii [2, 4]. Wydaje się, że nie można wpisać Kępińskiego do którejś ze znanych szkół psychoterapii. Równocześnie, czytając pozostawione dzieło pisane, badacze nie znajdują niczego, co wskazywałoby na Jego usiłowania zmierzające do stworzenia własnej szkoły psychoterapii. W świecie psychoterapeutów, w którym niemal każdy piszący zmierza do pozostawienia dowodów zbudowania własnego podejścia, musi to być bardzo frustrujące dla badaczy dzieła Kępińskiego. Rozwiązania być może szukać trzeba w Jego przekonaniu o podstawowym dla psychoterapii znaczeniu tych jej składowych, które nazywa się obecnie niespecyficznymi.

Tak sformułowane przypuszczenie zdaje się także potwierdzać i to, że nie sposób ze spuścizny Kępińskiego wypreparować schematu myśli, który można by uznać za najważniejszy i bronić go jako ortodoksji. To niezwykła i cenna cecha tego dzieła i spójna z rozwiązaniami metodologicznymi Autora.

Im dłużej obcuje z tym, co pozostawił Antoni Kępiński, bardziej inspirujące znajdują Jego myśli, chociaż wiem, że wiem mniej.

Piśmiennictwo

1. Szymusik A. Antoni Kępiński. W: Grochowski J, red. Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Lekarskiego. Kraków: Księgarnia Akademicka Wydawnictwo Naukowe; 2000, 639–648.
2. Jakubik A, Masłowski J. Antoni Kępiński – Człowiek i dzieło. Warszawa: PZWL; 1981.
3. Kępiński A. Winid B, Mitarski J. Ogólne uwagi o psychoterapii grupowej. Neurol. Neuroch. Psychiat. Pol. 1959; 9, 6: 847-857.
4. Kokoszka A. Rozumieć, aby leczyć i „podnosić na duchu”. Psychoterapia według Antoniego Kępińskiego. Kraków: Collegium Medicum UJ; 1996.

Adres: Katedra Psychiatrii CM UJ
ul. Kopernika 21a
31-501 Kraków